

**SIEĆ PAMIĘCI
CYFROWE POSTACI
PAMIĘCI SPOŁECZNEJ**

**SIEĆ PAMIĘCI
CYFROWE POSTACI
PAMIĘCI SPOŁECZNEJ**

POD REDAKCJĄ
ANNY FIŃ I ŁUCJI KAPRAŁSKIEJ

NOMOS

© 2015 Copyright by Zakład Wydawniczy »NOMOS«

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzje: dr hab. Hanna Palska, prof. IFiS PAN, Collegium Civitas

Wydanie książki dofinansowane przez Akademię Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica w Krakowie (dotacja podmiotowa na utrzymanie potencjału badawczego nr 11.11.430.158)

Redakcja wydawnicza: Anna Grochowska-Piróg

Redakcja techniczna: Jacek Pawłowicz

Projekt okładki: Ewa Łaskiewicz-Bogacz

ISBN 978-83-7688-369-4

KRAKÓW 2015

Zakład Wydawniczy »NOMOS«

31-208 Kraków, ul. Kluczborska 25/3u; tel./fax: 12 626 19 21

e-mail: biuro@nomos.pl; www.nomos.pl

SPIS TREŚCI

Anna Fiń, Lucja Kaprańska, Realne i wirtualne oblicza pamięci: słowo wstępne . . . 7

ROZDZIAŁ I

INTERNET JAKO REPOZYTORIUM DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Anna Gabryś, Muzea wirtualne: tworzenie kanonu pamięci czy lamus pamięci? . . 27

Anna Rycman, Dyskursywne zastosowania pamięci w Internecie na przykładzie Muzeum Dobranocek PRL 43

Lucja Piekarska-Duraj, Facebook i *facepalm*. Kontekstualizacja dziedzictwa w regionalnym muzeum wirtualnym 54

Magdalena Lorenc, „Kamienne piekło KL Gross-Rosen II”, czyli wirtualne życie pomnika pamięci 69

ROZDZIAŁ II

WIZUALIZACJA PAMIĘCI – FOTOGRAFIE W SIECI I ICH FUNKCJE

Mariusz Dzięglewski, Między nostalgią a prawdą obrazu. Czas społeczny i historyczny (w) fotografii Dorothei Lange 85

Emilia Kotnis-Górka, Elektroniczne media lokalne jako *les lieux de Mémoire* (miejsca pamięci). Rola lokalnych mediów w utrwalaniu pamięci zbiorowej na przykładzie projektu fotograficznego „Poznaj Olkusz, którego już nie ma” 113

Anna Chudzik, Motyw wspólnych doświadczeń „czasu dzieciństwa i młodości” jako element więziotwórczy w komunikacji internetowej 125

Aldona Guzik, *Selfie* jako styl życia 144

ROZDZIAŁ III

PRZESTRZEŃ, PAMIĘĆ, SIEĆ

Viktor Savka, Sofiya Stavkova, Memory Revitalization of the Ukrainian Post-War Immigrants from Poland: Current Status and Prospects 163

Marek Dziewierski, Bożena Pactwa, Pomiędzy archiwum a muzeum. O pamięci mniejszości ukraińskiej w przestrzeni Internetu 176

Lucja Kaprańska , Wirtualna kresoprzestrzeń. Kresy II RP w przestrzeni Internetu	194
Blanka Rzewuska , Nowe media w służbie bezpieczeństwa narodu: cyfrowe wspomnienia hiszpańskiej wojny domowej i dyktatury z perspektywy katalońskiej	210
ROZDZIAŁ IV	
INTERNET JAKO OBIEKT I NARZĘDZIE PAMIĘCI	
Marta Juza , Pamięć w działaniu. Proces kształtowania się kultury Internetu i jej współczesne dziedzictwo	223
Mateusz Zieliński , Inteligencja kolektywna oraz granice wirtualnej pamięci	241
Olga Gerus , Social Memory in Digital Dimension: Methodological Foundations of Discourse Analysis	255
Agata Krzywdzińska , Wizualizacja pamięci na przykładzie rosyjskiej infografiki prasowej	266
ABSTRACTS	285

ANNA FIŃ

Instytut Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ŁUCJA KAPRALSKA

Wydział Humanistyczny
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

REALNE I WIRTUALNE OBLICZA PAMIĘCI: SŁOWO WSTĘPNE

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelnika, podejmuje temat sposobów i kierunków upamiętniania przeszłości w Internecie. Inspiracją dla podjęcia tego tematu stały się słowa pioniera teoretycznej refleksji nad pamięcią społeczną – Maurice’a Halbwachsa, który na początku ubiegłego stulecia powiedział: „społeczeństwo, zależnie od okoliczności i zależnie od czasu, rozmaicie przedstawia sobie przeszłość: zmienia bowiem swoje konwencje”¹. Nie ulega wątpliwości, że wraz z przemianami owych konwencji i okoliczności zmianom ulegają również sposoby transmisji pamięci i jej nośniki. Te zaś wpływają na to, co pamiętamy i jak pamiętamy. W dobie niezwykle dynamicznego rozwoju najnowszych technologii teleinformatycznych i społeczeństwa informacyjnego nośnikiem pamięci stał się Internet. Z jednej strony pełni on rolę swego rodzaju instytucji wpływającej na system „zbiorowego pamiętania”, a z drugiej jest przestrzenią, w której tworzą się „społeczności pamiętających” (*mnemonic community*) rozumiane w kategoriach grup osób podejmujących działania związane z zachowywaniem, przetwarzaniem i przekazywaniem wiedzy o przeszłości². W tym kontekście refleksja nad pamięcią społeczną nabiera nowego znaczenia. Szczególnie istotne są trzy pytania, na które odpowiedzi poszukuje prezentowana publikacja: Jak nowoczesne narzędzie, jakim jest Internet, oraz utrwalona tradycja współtworzą obraz przeszłości? W jaki sposób, za pośrednictwem Internetu, podtrzymywany jest związek współczesnego

¹ Maurice Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, PWN, Warszawa 1969, s. 407.

² Piotr Tadeusz Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, WN Scholar, Warszawa 2008, s. 20.

społeczeństwa z przeszłością? W jakim zakresie digitalizacja różnych wytworów kultury wpływa na pamięć społeczną? W skrócie, interesują nas tutaj wszelkie dylematy wynikające z oddziaływania Internetu na pamięć społeczną oraz z „obecności” treści i zasobów pamięci społecznej w rzeczywistości wirtualnej.

Niniejsza publikacja, jak głosi jej tytuł, odnosi się do cyfrowych postaci pamięci społecznej. Zagadnienie teorii pamięci społecznej i jej różnych aspektów jest przez nas poruszane, ale zawsze w kontekście Internetu. Pragniemy tym samym powiedzieć, że zaprezentowane prace opierają się na imponującym dorobku polskich i zagranicznych badaczy pamięci, jednak przede wszystkim zorientowane są na empirię – badanie Internetu jako nowego, wieloaspektowego nośnika pamięci zbiorowej. Książka ta nie ma oczywiście na celu wyczerpującej i pełnej analizy zagadnienia. W zamyśle autorów ma stanowić inspirację dla podjęcia bardziej szczegółowych badań w tym zakresie. Równocześnie jest swego rodzaju zaproszeniem do prezentacji różnych, wykorzystywanych obecnie podejść metodologicznych. W naszym odczuciu, w obliczu opisanych zmian, nowego znaczenia nabiera nie tylko teoretyczny dyskurs nad pamięcią społeczną, ale i praktyka badawcza. Rodzi się bowiem pytanie o trafność dotychczas stosowanych podejść i sposoby analizy materiału empirycznego. Wyrażamy przekonanie, że publikacja ta nie tyle dostarczy pewnych metodologicznych propozycji, co rzuci światło na te aspekty badawczej praktyki, które powinny zostać uzupełnione, by możliwe było wielowymiarowe opisanie problematyki cyfrowych postaci pamięci społecznej. To pole naukowego dyskursu uważamy bowiem za niewystarczająco zagospodarowane.

Refleksja dotycząca pamięci społecznej jest niezwykle bogata, a ogrom literatury oddaje tylko wielkość, doniosłość i komplikację zagadnienia. Początek teoretycznej refleksji nad pamięcią społeczną datuje się na rok 1925, kiedy to Maurice Halbwachs opublikował pracę *Społeczne ramy pamięci*, podejmującą zagadnienia wpływu czynników społecznych na pamięć indywidualną³. Rozkwit badań nad problematyką pamięci społecznej przypada na lata sześćdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku. Na gruncie polskim inspiracją dla naukowej debaty stały się przeprowadzone w roku 1963 przez Ninę Assorodobraj badania świadomości historycznej⁴. Od tego czasu mamy do czynienia właściwie ze stałą intensyfikacją badań nad pamięcią społeczną,

³ M. Halbwachs, *op. cit.*

⁴ P.T. Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 12-13; Barbara Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, WN Scholar, Warszawa 2006, s. 17-19.

czego wyrazem jest chociażby opublikowany w 2014 roku leksykon kultury pamięci *Modi Memorandi*⁵. Intensywny rozwój badań nad problematyką pamięci społecznej bywa określany w literaturze przedmiotu jako *memory boom*⁶, a wzmożoną chęć teoretycznych i empirycznych poszukiwań wyzwalają określone procesy społeczne, kulturowe oraz polityczne⁷. Obecnie, po trwającym kilka dekad renesansie badań nad pamięcią społeczną, stan piśmiennictwa poświęconego tej problematyce wzbogacają prace przedstawicieli wielu dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych: psychologów, socjologów, kulturoznawców, historyków, antropologów⁸.

Pozostawanie problematyki na pograniczu różnych dziedzin sprawia, że na płaszczyźnie rozważań teoretycznych mamy w tym przypadku do czynienia ze swoistym *embarras de richese*. Wieloznaczność ujawnia się zwłaszcza w sposobach definiowania pamięci społecznej, desygnowanej niejednokrotnie takimi terminami, jak: pamięć zbiorowa, kulturowa czy historyczna. Generalnie, dokonując przeglądu literatury przedmiotu, możemy wyodrębnić przynajmniej trzy konteksty studiów nad pamięcią społeczną. Pierwszy nawiązuje do tradycji durkheimowskiej i akcentuje istotę czynników społecznych, owych halbwaschowskich „ram społecznych”, dla kształtowania się i funkcjonowania pamięci społecznej. W tym kontekście pamięć społeczna jest procesem rekonstruowania przeszłości przez członków określonych grup społecznych, umożliwiającym interpretację minionych zdarzeń z punktu widzenia terażniejszości. Drugą ważną tradycją intelektualną jest socjologia historyczna oraz sformułowana na jej gruncie koncepcja tzw. podłoża historycznego⁹.

⁵ Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba (red.), *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci*, WN Scholar, Warszawa 2014.

⁶ Sławomir Kaprański, *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, WN Scholar, Warszawa 2012, s. 58.

⁷ Kaja Kaźmierska łączy wzrost zainteresowania tematem pamięci społecznej z renesansem badań nad problematyką narodu oraz odnowieniem zainteresowań metodą biograficzną; zob. Kaja Kaźmierska, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, ZW Nomos, Kraków 2008, s. 73.

⁸ Stan badań prezentuje m.in. P.T. Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 9-40.

⁹ W polskiej socjologii w tym kontekście przywołać należy prace Stefana Czarnowskiego, Ludwika Krzywickiego oraz tzw. krakowską szkołę socjologiczną reprezentowaną przez takie osoby, jak: Kazimierz Dobrowolski, Władysław Kwaśniewicz, Hieronim Kubiak. Ostatni z wymienionych autorów w książce pt. *U progu ery postwestwalskiej* pisze, że trwanie przeszłości w czasie obecnym jest możliwe dzięki czterem zasadniczym czynnikom: a) ludzkim osobowościom i ich dyspozycjom; b) ogólnym wizjom świata i właściwym im poglądom filozoficznym, religijnym, zasadom i opiniom obyczajowym, moralnym i estetycznym; c) zwyczajom i formom życia rodzinnego oraz d) politycznym instytucjom.

Zwraca ona uwagę na nierozzerwalny związek pomiędzy przeszłością a stanem współczesnego społeczeństwa. Pamięć społeczna tutaj to nie tylko wiedza o przeszłości, jej obraz, ale ważna determinanta różnych aktualnych wydarzeń i podejmowanych na poziomie jednostek i grup społecznych działań. Pamięć społeczna jest zatem ważnym procesem, odciskającym swe piętno na tym, co „tu” i „teraz”: wpływa na dokonywane interpretacje bieżącej sytuacji, na aktualne potrzeby grupy, na jej wartości. Ostatni, trzeci kontekst studiów nad pamięcią społeczną mieści się w nurcie socjologii interakcyjnej (relacyjnej). W tej perspektywie pamięć społeczna odnosi się do trzech typów relacji: relacji między przeszłością a upamiętniającymi ją symbolami; relacji między przeszłością a indywidualnymi wierzeniami, uczuciami i sądami na jej temat; relacji między ludźmi, których przedmiotem jest przeszłość¹⁰.

Odwołując się do trzech wymienionych tradycji naukowych, pamięć społeczną traktować można jako aspekt świadomości, jako ważny element kultury i formę praktyki kulturalnej oraz jako wiedzę i „wszelkie odniesienia do przeszłości, które występują w bieżącym życiu społecznym”¹¹. W końcu należy ją traktować jako proces i mechanizm oddziałujący na bieżące działania i stosunki społeczne, co możliwe jest dzięki pełnionym w społeczeństwie funkcjom: tożsamościowej, grupo- i więziotwórczej, legitymizującej struktury społecznej dominacji i formy władzy politycznej, transmitującej wzory kulturowe, wartości i zachowania¹². Tak szeroko konceptualizowana pamięć społeczna posiada trzy zasadnicze wymiary: poznawczy, emocjonalny i behawioralny; co oznacza, że obejmuje ona treści (postaci, wydarzenia, ich kategoryzacje), emocje związane z tymi treściami oraz działania przez nie motywowane¹³. Pomijamy w tym miejscu dyskusję wokół typologii i cech (właściwości) pamięci społecznej. Obfituje w nie dostępna na rynku literatura. Zgadza się zasadniczo z tezą Barbary Szackiej, że pamięć społeczna nie jest „statyczna, ale zmienna i dynamiczna”¹⁴. Zmienia się tak, jak zmieniają

Zob. Hieronim Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej. Szkice z teorii narodu*, Universitas, Kraków 2007, s. 349.

¹⁰ Więcej na temat: S. Kaprański, *Naród z popiołów...*, *op. cit.*, s. 57.

¹¹ B. Szacka, *op. cit.*, s. 19.

¹² Marian Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, WN Scholar, Warszawa 2009, s. 17; B. Szacka, *op. cit.*, s. 54-55.

¹³ Lech M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, WAiP, Warszawa 2008, s. 36.

¹⁴ B. Szacka, *op. cit.*, s. 44.

się społeczne potrzeby, i w zależności od dynamiki różnych społecznych procesów. Za tymi zmianami podążać powinna również naukowa debata wokół problematyki pamięci społecznej. Warto więc tytułem wstępu – mając jednak na uwadze starą łacińską formułę: *non nova, sed nove* – nakreślić parę słów o cyfrowych postaciach pamięci społecznej.

Internet jako nośnik pamięci ze względu na nowość fenomenu globalnej Sieci nie jest jeszcze zbyt dobrze rozpoznany obszarem. Dotychczas, analizując nośniki pamięci, badacze koncentrowali się przede wszystkim na ich tradycyjnych formach. Jak pisze Marian Golka w pracy *Pamięć społeczna i jej implanty*, pamięć przeszłości tkwi w zachowanych wytworach kultury. Typologizując je i porządkując, wskazuje liczne nośniki pamięci – od archiwów po zabytki będące obiektami sztuki, poprzez język i pismo, fotografie czy muzea. Jednym z takich strażników pamięci jest też Internet. Jego rola w podtrzymywaniu pamięci jest według przytaczanego Autora ambiwalentna – z jednej bowiem strony jest on gigantycznym, bezkresnym repozytorium ucyfrowionej wiedzy i dorobku całej ludzkości, od prac rękopiśmiennych w starożytnej grece po elektroniczne wydania najnowszych książek, z drugiej jednak poprzez nadmiar informacji powoduje, że wydarzenia znaczące i błahe mogą być dla mało kompetentnego odbiorcy ekwiwalentne, przez co zatracą się ich rzeczywiste społeczne i kulturowe znaczenie. Stąd surowa ocena tego medium – Internet może też być nośnikiem niepamięci¹⁵.

Przedstawione stanowisko w szerszym kontekście odnosi się do faktu, że pamięć społeczna jest zapośredniczona przez media, w tym media masowe, a charakter medium wpływa na odbiór przeszłości i w pewien sposób determinuje pamięć. Bartosz Korzeniewski analizując to zjawisko używa terminu „medializacja pamięci”: „Medializacja pamięci w znaczeniu wąskim oznacza rosnący wpływ zapośredniczeń pamięci przez mass media w znaczeniu nowoczesnych metod komunikowania. [...] jest to proces kompatybilny z szerszym zjawiskiem wywierania coraz większego wpływu na świadomość przez media”¹⁶. Internet jest medium szczególnym, jeśli chodzi o utrwalanie pamięci. Gdy większość nośników – oprócz wspomnień jednostek i grup – ma charakter materialny, przeszłość w Sieci istnieje jako twór wirtualny. Medium to ma wielopostaciowy charakter, kumulując cyfrowe postaci innych nośników: pismo, zapis dźwięku, obrazy materialnych miejsc pamięci,

¹⁵ M. Golka, *op. cit.*, s. 118.

¹⁶ Bartosz Korzeniewski, *Medializacja i mediatyzacja pamięci – nośniki pamięci i ich rola w kształtowaniu pamięci przeszłości*, „Kultura Współczesna” 2007, 3(53), s. 5-23.

digitalne krajobrazy pamięci. W przestrzeni Internetu swoje miejsce znajdują instytucje społeczne powołane do przechowywania pamięci: muzea, archiwa, czasopisma, prasa; w końcu – portale miłośników historii, gry historyczne, wirtualne państwa zarządzane na wzór antycznych czy średniowiecznych. W ten sposób Internet, nazywany „medium mediów”, staje się także nośnikiem nośników pamięci. Multimedium staje się multinośnikiem.

Nie jest to, jak się wydaje, jedyna cecha szczególna Sieci, jeśli chodzi o przechowywanie pamięci. O innych aspektach decyduje technologiczny wymiar Internetu – hipertekstowość zmienia sposób odbioru treści obecnych w wirtualnej przestrzeni, umieszczając je w innym niż w analogowej rzeczywistości kontekście, a możliwość powielania treści pamięci upowszechnia je w skali dotąd nieznannej. Partycypacyjna sieć Web 2.0 daje każdemu prawo głosu i prawo umieszczania dowolnych elementów pamięci, wspomnień prywatnych, alternatywnych interpretacji znanych faktów, jak i tych wydarzeń, które nie znalazły się na łamach podręczników – małych narracji na temat przeszłości własnej rodziny, regionu, miejsca. Dokumentowanie historii i utrwalanie pamięci było w przeszłości zadaniem instytucji do tego powołanych – Kościoła czy państwowych archiwów. Dziś podmiotem dokonującym upamiętniania, interpretacji i rozpowszechniania swojej wizji przeszłości może zostać każdy. Ten fakt budzi ambiwalentne odczucia wśród badaczy pamięci. Entuzjastycznie wypowiada się na temat umieszczania w Sieci treści związanych z zapamiętywaniem przeszłości Marcin Wilczyński, założyciel internetowego portalu „Historia i Media”, określając je mianem oddolnej digitalizacji i traktując jako wyraz emancypacji historycznej społeczeństwa, dzięki której można nie tylko wpływać na własną jednostkową czy grupową tożsamość, ale też wypełniać białe plamy w historii, odkryć własne dziedzictwo „nawet wbrew dominującym historiom narodowym”¹⁷. Także Sławomir Kaprański podkreśla, że „Internet jest częścią procesu decentralizacji pamięci – bardziej niż jakiegokolwiek inne medium powoduje, że w wirtualnej przestrzeni funkcjonuje wiele równoprawnych wizji przeszłości”¹⁸. Z drugiej jednak strony takie oddolne praktyki upamiętniania pozbawiają przeszłość i pamięć o niej cech obiektywnych, znamion prawdy przyjętej w postaci określonej

¹⁷ Marcin Wilczyński, *Oddolna digitalizacji i emancypacja historyczna*, [w:] Piotr Celiński (red.), *Kultura Cyfrowa: Nowe Media i nowa partycypacja*, Lublin 2014; <http://kulturacyfrowa.org/book01/#/1/Nowe%20Media%20=%20Nowa%20Partycypacja> [dostęp: 1.05.2015].

¹⁸ Sławomir Kaprański, *Pamięć, przestrzeń tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*, [w:] Sławomir Kaprański (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, WN Scholar, Warszawa 2010, s. 20.

interpretacji minionych wydarzeń. Jan Assmann w swojej koncepcji pamięci kulturowej wymienia obiektywizację jako jedną z cech charakterystycznych pamięci kulturowej. Obiektywizację taką zapewnia najpierw pismo, potem dokument, książka, w końcu fotografia i film, a na poziomie społecznym takie wyspecjalizowane instytucje, jak archiwa i muzea oraz rytuały upamiętniające¹⁹. W przypadku Internetu bardziej niż o obiektywizacji można raczej mówić o upowszechnieniu subiektywnych wizji, także wizji odległych od historycznej prawdy, przy czym narracje te są równouprawnione. Zjawisko to może być funkcjonalne dla grup mniejszościowych, których przeszłość często nie stanowiła elementu głównego obiegu pamięci społecznej i dla których Internet stał się platformą jej artykulacji jako zasobu kulturowego ważnego dla budowy tożsamości grupy, jak i w ogóle działań wspólnotowych²⁰. Działania te są częścią szerszego procesu „reorganizacji pól pamięci”, w którym dochodzi nie tylko do łamania oficjalnego monopolu państwa narodowego na interpretowanie przeszłości, ale także do kosmopolityzacji i transnacionalizacji pamięci zbiorowej²¹. Ta ostatnia cecha, choć wpływa na nią wiele czynników, pozostaje w związku z rozwojem Internetu jako globalnego medium komunikacji.

Warto zaznaczyć jeszcze jeden aspekt funkcjonowania pamięci społecznej w Sieci. Jak wspomniano powyżej, pamięć podtrzymywana jest także poprzez indywidualne i zbiorowe rytuały. Są to liczne praktyki grupowe i indywidualne – ceremonie „ku czci”, jak i rekonstrukcje historii czy indywidualne lub zbiorowe upamiętnianie wydarzeń i osób, które to działania pełnią również funkcje integracyjne i tożsamościowe²². Takie rytuały podtrzymujące mogą także być praktykowane w Internecie. Sieciowe fenomeny, takie jak wirtualne cmentarze czy specjalne miejsca na popularnych portalach, gdzie można zapalić wirtualną świeczkę, możliwość utworzenia profilu nieżyjącej osoby na Facebooku i wysyłanie do niej postów są znane badaczom Sieci²³. Zbiorowy

¹⁹ Jan Assmann, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 15.

²⁰ Więcej na ten temat w pracy pod red. Łucji Kaprałskiej i Bożeny Pactwy, *Agora czy Hyde Park. Internet jako przestrzeń społeczna grup mniejszościowych*, ZW Nomos, Kraków 2010.

²¹ Jacek Nowak, *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, ZW Nomos, Kraków 2011, s. 18; B. Korzeniewski, *op. cit.*, s. 17.

²² M. Golka, *op. cit.*, s. 69.

²³ Por. Łucja Kaprałska, Agata Maksymowicz, *Internet jako theatrum śmierci. O przeżywaniu umierania, cmentarzu i żalobie w wirtualnym świecie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2009, nr 3, s. 189-206.

aspekt tych działań upamiętniających ma tu inny charakter niż w realnym życiu społecznym i odnosi nas do pojęcia wirtualnych wspólnot, które charakteryzują się m.in. rozproszeniem, aprzestrzennością i komunikacją zapośredniczoną przez komputer. Prawdopodobne jest, że każdy przegląda fotografie umieszczone na portalu społecznościowym samotnie, jednak komentarze i wpisy – nieodłączna część partycypacyjnej natury Sieci – dają obraz relacji, w które wchodzi internauci tworzący w ten sposób „wirtualne wspólnoty pamięci”²⁴. Podobnie poprzez wymianę doświadczeń *online* powstają wirtualne wspólnoty traumy, przetwarzające przeszłe bolesne doświadczenia społeczne wobec anonimowych użytkowników forum (na przykład wysiedlenie), fora czy wirtualne wspólnoty nostalgii odnoszące się do wspomnień minionych czasów, jak i wiele innych możliwych sieciowych zbiorowości konstytuujących się na podstawie określonych doświadczeń biograficznych ich samych czy ich przodków²⁵.

Powyższe przykłady to kilka zaledwie uwag na temat możliwych relacji Internet – pamięć społeczna. Świadczą one o tym, że jesteśmy świadkami nowego zjawiska, jakim jest lokowanie pamięci w Sieci, gdzie najnowocześniejsza z technologii komunikacyjnych jest nośnikiem tworu tak dawnego, jak dawna jest historia ludzkich społeczeństw. Medium to wpływa na sposób dekodowania przeszłości, pełniąc wobec pamięci pozytywne jak i negatywne funkcje. Jako że badania tego tematu są stosunkowo nowym zagadnieniem, trudno na razie dokonać oceny, w jakim kierunku będą się rozwijać relacje pamięć – Internet. Czy technologia poprzez swoją dostępność i powszechność poszerzy pamięć zbiorową, łącząc przeszłe i obecne pokolenia, czy też dokona jej erozji, umieszczając społeczne traumy pomiędzy modą, reklamą i gorącymi newsami z portali i plotkarskich? Jako że dylemat ten – jeden z wielu dotyczących tego zagadnienia – jest w chwili obecnej nie do rozstrzygnięcia, pozostaje zgodzić się z tezą Elen Eposito, że „pamięć społeczeństw zależna jest od dostępnych w danym społeczeństwie technologii i komunikacji, które wpływają na formy, zasięg i interpretacje pamięci”²⁶. Studia przypadków odnoszące się do „sieciowych” ram pamięci społecznej,

²⁴ Krzysztof Malicki, *Wirtualne wspólnoty pamięci. Przeszłość i pamięć zbiorowa w przestrzeni Internetu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2011, nr 22, s. 254.

²⁵ Por. definicje wspólnoty pamięci Lecha M. Nijakowskiego, w: L.M. Nijakowski, *op. cit.*, s. 34-35.

²⁶ Elena Eposito, *Soziales Vergessen*, Frankfurt am Main 2002, za: B. Korzeniewski, *op. cit.*, s. 20.

przedstawione w zawartych w niniejszym tomie pracach, poświadczają sygnalizowaną złożoność problematyki dotyczącej relacji pamięć – Internet, jak też wydają się potwierdzać powyższą tezę.

Ponieważ opisywane na łamach prezentowanej książki zjawisko jest wielowymiarowe, jego analiza została dokonana przez interdyscyplinarną grupę specjalistów – przedstawicieli takich dyscyplin naukowych, jak socjologia, historia, nauki o kulturze. Podejmowane przez nich problemy zebrane zostały w czterech rozdziałach książki.

Dynamiczny rozwój nowych technologii informacyjnych pozwala na digitalizację bardzo ważnego nośnika pamięci społecznej, jakim są zasoby kultury. Coraz bardziej rozpowszechniona staje się digitalizacja zbiorów bibliotecznych, muzealnych, dzieł sztuki, zabytków czy materiałów audiowizualnych. Temu tematowi poświęcony jest pierwszy rozdział książki, zatytułowany **Internet jako repozytorium dziedzictwa kulturowego**, na który składają się cztery teksty. Pierwszy, autorstwa Anny Gabryś (*Muzea wirtualne: tworzenie kanonu pamięci czy lamus pamięci?*) poświęcony jest funkcjom i konsekwencjom społecznym procesów digitalizacji zbiorów muzealnych. Autorka podejmuje kwestie definicyjne wirtualnych muzeów i ich oddziaływanie na tożsamość zbiorową i przynależność do wspólnoty kulturowej. Odwołując się do badań własnych, A. Gabryś prezentuje zmiany, jakie na skutek funkcjonowania wirtualnych muzeów zaszły w obszarze tzw. kanonu pamięci. Proces tej transformacji ujmuje ona w kategoriach „zastąpienia kanonu wieloma kanonami”. Wnikliwej analizie poddaje jednocześnie samo pojęcie kanonu/kanonów, zwracając przy tym uwagę na mechanizmy uczestniczące w jego kształtowaniu, w tym na zmieniającą się rolę muzeów tradycyjnych i wirtualnych. Problem digitalizacji zbiorów muzealnych podnosi też kolejny tekst (*Dyskursywne zastosowania pamięci w Internecie na przykładzie Muzeum Dobranocek PRL*), którego autorką jest Anna Rycman. W odróżnieniu od poprzedniego, artykuł ten traktuje nie o zinstytucjonalizowanych/odgórnych formach digitalizacji dziedzictwa kulturowego, ale o inicjatywach oddolnych/prywatnych, które uznane zostały za wskaźnik czy też odpowiedź na „umuzealnienie przeszłości”. Za studium przypadku zostało wybrane Muzeum Dobranocek PRL – projekt stworzony przez Wojciecha Jamę, pasjonata i kolekcjonera. Analizując prezentowane zbiory i wypowiedzi internautów na temat okresu PRL, A. Rycman opisuje proces idealizacji przeszłości, który ujmuje w kategoriach prób „legitymizacji porządku komunistycznego z perspektywy współczesnego człowieka zagubionego w świecie przyspieszonych zmian cywilizacyjnych”. W tym kontekście sam

Internet definiuje jako swego rodzaju repozytorium zasobów kultury i „społeczny wielogłos odpowiadający na przeszłość”. Ta zaś rozumiana jest przez Autorkę jako „zbiorowa opowieść”, co podkreśla jej dyskursywny charakter. Posługując się przykładem muzeum wirtualnego, Łucja Piekarska-Duraj w artykule *Facebook i facepalm. Kontekstualizacja dziedzictwa w regionalnym muzeum wirtualnym* podejmuje problem współczesnego udostępnienia dziedzictwa kulturowego oraz nowych form uczestnictwa w kulturze. Muzeum konceptualizowane jest tutaj jako forma instytucjonalizacji pamięci społecznej. Po przedstawieniu koncepcji Wirtualnych Muzeów Małopolski i porównaniu jej z koncepcją muzeum „tradycyjnego”, prezentuje konsekwencje tzw. demokratyzacji dziedzictwa kulturowego, która związana jest z digitalizacją zasobów kultury. Zastanawia się jednocześnie nad problemem procesu „utowarowienia” dziedzictwa i jego wpływu na zbiorowe pamiętanie. Zdaniem Ł. Piekarskiej-Duraj pełna odpowiedź na stawiane w artykule pytania powinna uwzględniać szczegółową analizę kolejnego problemu: europeizacji dyskursu pamięci społecznej w muzeach polskich. Ten zaś ciągle pozostaje na etapie realizacji badań, a nie na etapie formułowania wniosków. Ostatni artykuł tego rozdziału („*Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II*”, czyli *wirtualne życie pomnika pamięci*), którego autorką jest Magdalena Lorenc, traktuje o obiektach wirtualnych, niefunkcjonujących w rzeczywistej przestrzeni publicznej, które pełnią rolę miejsc/punktów pamięci i tym samym stanowią nowe formy praktyk upamiętniających. Za studium przypadku posłużyła Autorce koncepcja rzeźbiarsko-architektoniczna autorstwa Mirosława Nizio, będąca częścią projektu „Pomnik Zagłady w Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy”. M. Lorenc kreśli krótką historię miejsca, po czym przy odwołaniu do literatury przedmiotu dokonuje ich typologii, rozróżniając „miejsca pamięci” od „miejsc traumatycznych”. Podejmuje się również refleksji nad relacją pomiędzy muzeum a pomnikiem jako nośnikami pamięci. Swoją wypowiedź kończy słowami: „funkcją pomników i muzeów pamięci *in situ* jest upamiętnianie, ale i edukacja oparta na nieco idealistycznym założeniu Cyceron’a, zgodnie z którym *historia magistra vitae est*”.

Kolejny rozdział książki, zatytułowany **Wizualizacja pamięci – fotografie w Sieci i ich funkcje**, poświęcony jest problemowi wizualizacji pamięci społecznej za pomocą fotografii. Zagadnienie to podjęło czterech autorów. Digitalizacja zdjęć powoduje, że następuje zmiana ich charakteru – fotografia traci na realności i faktyczności (związku z faktami), z artefaktu staje się bytem wirtualnym. Może być zwielokrotniona, umieszczona w dowolnym kontekście, może zakłamywać pamięć. Tak postrzega cechy

fotografii w Internecie Mariusz Dzięglewski (*Między nostalgią a prawdą obrazu. Czas społeczny i historyczny (w) fotografii Dorothei Lange*). Przywołana w tytule pracy Dorothea Lange to słynna amerykańska fotografka, która w latach Wielkiego Kryzysu dokumentowała życie amerykańskiego społeczeństwa, zwłaszcza bezrobotnych poszukujących pracy na farmach. Przedmiotem analizy wizualnej stały się jej fotografie znajdujące się w zbiorach cyfrowych Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych²⁷, a jej tematem – jak pisze Dzięglewski – „czas społeczny i historyczny w obrazie fotograficznym oraz czas społeczny i historyczny praktyk związanych z tworzeniem, obiegiem i oglądaniem fotografii”. Praca jest także opisaniem wzajemnych zależności pomiędzy czasem a fotografią jako medium i przedmiotem, socjologiczną analizą „prawdy obrazu” – czasu przedstawionego na fotografiach Lange. Autor podkreśla, że na obecny odbiór fotografii wpływa ich cyfrowy charakter. Nie są one jak dawniej przedmiotem materialnym, w chronologicznym porządku umieszczonym w albumie. Kolejność wyszukiwania zależy od technologii – wyszukiwarki, a hipertekstowość wrywa zdjęcia z ich historycznego i społecznego kontekstu, umieszczając je w innym, niezależnym od intencji twórcy i oglądającego. Przywoływana przez Autora prawda obrazu nie jest już wtedy tak oczywista, a hasło McLuhana „The medium is the message” także i w tym przypadku znajduje zastosowanie. Inną rolę fotografii w Internecie w utrwalaniu czy nawet wywoływaniu pamięci pokazuje Emilia Kotniś-Górka (*Elektroniczne media lokalne jako les lieux de Mémoire (miejsca pamięci). Rola lokalnych mediów w utrwalaniu pamięci zbiorowej na przykładzie projektu fotograficznego „Poznaj Olkusz, którego już nie ma”*). W warstwie teoretycznej Autorka odnosi się do koncepcji miejsc pamięci Pierre’a Nory i aplikuje tę koncepcję do medium elektronicznego, jakim jest Internet. Podstawą empiryczną rozważań stał się projekt „Poznaj Olkusz, którego już nie ma”, realizowany za pomocą dwóch mediów – lokalnej prasy i jej cyfrowej wersji obecnej w Sieci („Przegląd Olkuski”), gdzie przez rok były umieszczane zdjęcia starego Olkusza, pochodzące ze zbiorów prywatnych pasjonata lokalnej historii i uzupełniane przez czytelników. Dało to początek szerokiej dyskusji na temat historii miasta, spełniło też wiele społecznie doniosłych funkcji. Autorka pisze zwłaszcza o funkcji partycypacyjnej, związanej z faktem, że mieszkańcy Olkusza uczestniczyli w tym projekcie, oraz integracyjnej, informacyjnej, archiwizacyjnej i innych.

²⁷ Dział zbiorów wizualnych dostępnych w wersji cyfrowej: <http://www.loc.gov/pictures/> [dostęp: 7.07.2014].

Projekt i spontaniczna partycypacja w nim mieszkańców (dostarczanie starych zdjęć) jest dla Autorki dowodem na odradzanie się lokalności – zjawiska charakterystycznego dla czasów globalizacji, a Internet jest czynnikiem, który łączy tendencje lokalne i globalne w jedno. Definicja Nory dotycząca miejsc pamięci mówi, że podstawowym celem miejsc jest „zatrzymanie czasu, zablokowanie procesu zapominania, ustanowienie pewnego stanu rzeczy, unieśmiertelnienie czegoś martwego, materializacja czegoś niematerialnego”²⁸. Digitalne fotografie w Sieci taką rolę w omawianym projekcie spełniły. Anna Chudzik (*Motyw wspólnych doświadczeń „czasu dzieciństwa i młodości” jako element więziotwórczy w komunikacji internetowej*) poświęca swój artykuł miejscom w Sieci, które służą jako platforma wymiany doświadczeń pokoleniowych. Autorka bada określone środowiska Internetu: sklepy *online*, tematyczne portale i blogi, strony internetowe oraz facebookowe fanpage’*e* instytucji i inicjatyw prywatnych na forach dyskusyjnych i portalach społecznościowych, które łączy jeden wspólny temat: dzieciństwo w czasach PRL z jego specyfiką, językiem, podobnymi doświadczeniami. PRL jest w analizowanych portalach unieśmiertelniony, bowiem żyje nie tylko we wspomnieniach, ale i na załączonych fotografiach kultowych przedmiotów z tamtych czasów. Celem analizy jest „rekonstrukcja – z wykorzystaniem kognitywnej metodologii opisu modeli poznawczych – obrazu «czasu dzieciństwa i młodości» w wypowiedziach użytkowników społeczności wirtualnych, a także ukazanie jego więziotwórczej roli – tworzenia dzięki temu obrazowi poczucia wspólnoty pokoleniowo-doświadczeniowej”. W świetle przytoczonej analizy konkluzja, że strony i badana aktywność pełnią funkcję integrującą, ale także ludyczną i tajną – przywołują wspólną wiedzę wybranych grup pokoleniowych w wirtualnym wszechświecie – brzmi przekonująco. Analiza pokazuje także internetową postać częstego w społeczeństwie polskim zjawiska, jakim jest nostalgia za PRL-em, będącego niczym innym jak formą oderwanej od kontekstu pamięci zbiorowej. Aldona Guzik (*Selfie jako styl życia*) odnosi się do mody na upamiętnianie siebie za pomocą zdjęć z ręki, czyli *selfie*. Wobec faktu, że jest ona powszechna we wszystkich kategoriach wiekowych i społecznych, Autorka zadaje sobie pytanie, czy mamy do czynienia z nowym elementem zachowań i praktyk kulturowych. Mówiąc o współczesnym stylu życia, przedstawia *selfie* jako element ponowoczesnych zjawisk, takich jak indywidualizm, konsumpcjonizm, autokreacja, ekshibicjonizm, zmienność i płynność życia. *Selfie* pamięta nas takimi, jacy

²⁸ *Ibidem*, s. 10.

jesteśmy w danej chwili, w naszej proteuszowej zmienności, globalnym podrózowaniu i konsumowaniu, w naszym narcyzmie i ekshibicjonizmie – *selfie* nie ma racji bytu bez ekspozycji w Sieci. „Focia z rąs” zaspokaja potrzeby charakterystyczne dla współczesnych pokoleń – z jednej strony jest to specyficznie rozumiany indywidualizm, z drugiej – zaspokojenie potrzeby bycia we własnej, bezpiecznej grupie. Podmiot wykonujący *selfie* (indywidualizm) i uznanie grupy na Instagramie wpisują się w te cechy. Przywołanie w tekście znanych socjologicznych koncepcji stylu życia pozwala Czytelnikowi zrozumieć, że *selfie* jest zakorzenione w kulturze. Są one elementem pamięci indywidualnej, rzadko zbiorowej, pokazują naszą indywidualną historię jako czas złożony z momentów.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym **Przestrzeń, pamięć, Sieć**, zawarte zostały prace, które pokazują, jak pamięć o przestrzeni realnej istnieje w przestrzeni wirtualnej. Pierwsze trzy dotyczą tego samego obszaru – wschodnich ziem Polski, obecnej i przedwojennej. Mieszkańcy tych ziem – Polacy i Ukraińcy – w okresie II wojny i po niej doświadczyli wysiedleń, ale trauma ta dla obu grup jest odmiennym doświadczeniem. Artykuł Viktora Savki i Sofiji Stawkowej (*Memory revitalization of the Ukrainian post-war immigrants from Poland: current status and prospects*) dotyczy wspomnień ukraińskich przesiedleńców z Polski z okresu powojennego. Autorzy analizują trzy portale organizacji skupiających byłych ukraińskich mieszkańców Chełmszczyzny, Łemkowszczyzny i ziem nad Sanem (Nadsyannya, Kholmshchyna i Lemkivshchyna). Trauma przesiedlenia, co oczywiste, jest przedmiotem wspomnień i elementem pamięci o tych ziemiach wśród starszej generacji, która doświadczyła przymusowej emigracji. Niemniej jednak zauważyć można reorientację stosunku do przeszłości, o czym świadczą zamieszczane materiały, skupiające się na pozytywnym obrazie przeszłości. Pokolenie młodych użytkowników jest zainteresowane dawnym folklorem, życiem codziennym, religią i kulturą oraz relacjami interesecznymi – bardziej niż traumatyczną przeszłością, co potwierdza nie tylko zawartość wspomnianych portali, ale i rezultaty badań ankietowych przeprowadzanych wśród ich młodych użytkowników. Autorzy podkreślają, że to internetowe podtrzymywanie pamięci jest nowym zjawiskiem w życiu społecznym Ukrainy. Także badanie pamięci zbiorowej jest w socjologii ukraińskiej nową dziedziną, która zaistniała po upadku komunizmu i odzyskaniu suwerenności, pozostając w związku z kształtowaniem się ukraińskiej tożsamości narodowej. Z kolei Bożena Paćtwa i Marek Dziewierski w artykule *Pomiędzy archiwum a muzeum. O pamięci mniejszości ukraińskiej w przestrzeni Internetu* poddali analizie dwie

domeny mniejszości ukraińskiej mieszkającej w Polsce: Apokryf Ruski („Апокриф Руські”) oraz Losy Niezapomniane („Живи Доли”). Ich cechą wspólną jest fakt, że dotyczą pamięci Ukraińców związanej z wysiedleniami w ramach Akcji „Wisła”. Ponadto stanowią one dobry przykład mobilizacji etnicznej wokół pamięci, to znaczy odzyskiwania tych fragmentów przeszłości, które wcześniej zostały oficjalnie ocenzurowane i wymazane z publicznego dyskursu. Autorzy podkreślają, że nowe media poprzez swoją dostępność upowszechniają reprezentacje traumatycznej przeszłości. Ich podstawową funkcją jest mobilizacja i komunikacja. Portale ożywiają pamięć, a ich użytkownicy pamiętanie traktują w kategoriach obowiązku („nie wolno nam zapomnieć”). Do dylematu, czy badana zawartość ma charakter archiwalny czy raczej muzealny, Autorzy odnoszą się w sposób łączący obie formy – badane strony WWW zarówno gromadzą materiały o charakterze dokumentalnym, jak i organizując je w sposób zgodny z intencjami twórców udostępniają je użytkownikom, a podporządkowane jest to jednej nadrzędnej funkcji, jaką jest zachowanie pamięci. Łucja Kapralska w artykule *Wirtualna kresoprzestrzeń. Kresy II RP w przestrzeni Internetu* odnosi się do szczególnej, tyleż rzeczywistej, co mitycznej przestrzeni, którą są Kresy II Rzeczypospolitej. Pokazując specyfikę tego obszaru oraz jego rolę w kształtowaniu polskiej tożsamości, sprawdza, jak Kresy – istniejące już tylko w pamięci kolejnych pokoleń – obecne są w Internecie. Ponad milion rekordów odnalezionych za pomocą wyszukiwarki Google pokazuje, że Kresy zajmują znaczącą część przestrzeni wirtualnej. Są to strony WWW, blogi, materiały multimedialne, ikonografia kresowa, zawierające wspomnienia, folklor i kulturę – wizję kraju lat dziecinnych, ale i piekło zagłady i wysiedleń. Jako że użytkownikami Sieci są w Polsce głównie ludzie młodzi, to oni są przede wszystkim animatorami wirtualnej kresoprzestrzeni. Mamy tu zatem do czynienia z pamięcią trzeciego pokolenia, dla której Internet jest nośnikiem. Do podobnych zagadnień, choć z innego obszaru, odnosi się praca Blanki Rzewuskiej (*Nowe media w służbie bezpieczeństwa narodu: cyfrowe wspomnienia hiszpańskiej wojny domowej i dyktatury z perspektywy katalońskiej*), pokazująca znaczenie Sieci dla grup mniejszościowych i ich narracji historycznych. Taka w jej perspektywie jest Katalonia i Katalończycy. Autorka nie interesuje się całością historii i pamięci katalońskiej w Sieci, choć przyznaje, że Internet odgrywa tu niebagatelną rolę – Facebook jest narzędziem mobilizacji młodych Katalończyków, liczne strony WWW mówią o historii Katalonii jako o 300 latach opresji. Ponadto Sieć wypełnia lukę historyczną i organizuje proces odzyskiwania pamięci mieszkańców Katalonii, stłumionej ze względu na tragiczną historię hiszpańskiej

wojny domowej. Dzięki Sieci mogą wypowiadać się o tych trudnych czasach bez przeszkód, organizować się w stowarzyszenia pomocy rodzinom ofiar, szukać grobów zaginionych w czasie dyktatury Franco. Tożsamość katalońska jest wzbogacana przez tę cyberaktywność, a rewitalizowane wspomnienia z wojny domowej stają się jej elementem.

Książkę zamyka rozdział zatytułowany **Internet jako obiekt i narzędzie pamięci**. Część ta stanowi z jednej strony próbę zmierzenia się z istniejącymi koncepcjami pamięci społecznej i osadzenia ich w kontekście funkcjonowania rzeczywistości Internetu, z drugiej strony podejmuje kwestie metodologiczne. Pierwszy artykuł autorstwa Marty Juzy (*Pamięć w działaniu. Proces kształtowania się kultury Internetu i jej współczesne dziedzictwo*) ma charakter autotematyczny, dotyczy bowiem Internetu jako obiektu pamięci. Artykuł jest przykładem alternatywnego spojrzenia na pamięć społeczną. Zwykle kojarzymy ją z wydarzeniami historycznymi, traumą społeczną. Autorka udo-wadnia jednak, że przeszłość to także technologie, a ich rozwój wpływa zasadniczo na życie społeczne. W przypadku medium, jakim jest Internet, jego historia to także historia społecznego świata Internetu. Autorka wiele uwagi poświęca kulturze Internetu, a więc systemowi norm i wartości określających wzory zachowań charakterystycznych dla społeczności użytkowników Sieci. Podstawy kultury Internetu zostały ukształtowane przez etos naukowy, etykę hackerską i kontrkulturę, a następnie zwieńczone przez komercjalizację Internetu. Kolejność elementów nie jest przypadkowa, ale stanowi logiczny i chronologiczny ciąg. To, w jaki sposób i w jakich warunkach został ukształtowany Internet oraz w jakich celach i przez kogo był wykorzystywany na różnych etapach swojego istnienia, ma wpływ na obecną postać Sieci. Autorka wyraźnie podkreśla zmianę charakteru Sieci: „kultura Internetu wydaje się podzielona na dwa obszary: kulturę wczesnego Internetu oraz internetową kulturę komercyjną. Podział ten umocnił się wraz z nastaniem zjawiska Web 2.0, czyli oddolnego tworzenia i porządkowania internetowych treści. Część tych działań mieści się w ramach kultury wczesnego Internetu, a część jest podporządkowana imperatywom komercyjnym”. Praca Marty Juzy odnosi się w znacznej mierze do przeszłości Internetu, z kolei artykuł Mateusza Zielińskiego (*Inteligencja kolektywna oraz granice wirtualnej pamięci*) dotyczy przyszłości Sieci. Autor rozpatruje projekt sztucznego języka IEML (Information Economy Meta-language) Pierre’a Levy’ego, mającego stworzyć pomost pomiędzy językiem ludzi a komunikacją urządzeń cyfrowych, co ostatecznie ma przyspieszyć powstanie refleksyjnej zbiorowej inteligencji poprzez modyfikację procesów przetwarzania dużej liczby informacji. Wy-

chodząc od analizy krytycznej, tej przyszłościowej, Autor zastanawia się nad możliwością wpływu takiego języka, a raczej przemian technologicznych, których IEML jest przejawem, na sferę polityki, dyskursu władzy, a tym samym na kształtowanie się zbiorowej tożsamości i pamięci. Według Levy'ego język sztuczny, będący zresztą częścią projektu budowy cyberdemokracji, ma być neutralny i wolny od społecznych kontekstów, w których uczestniczy każdy współczesny język. W ten sposób uniknie uwikłania w politykę i przemoc symboliczną, będącą często jednym z aspektów komunikowania, a jego wpływ na tożsamość i zbiorową pamięć, która może być kreowana przez dyskursy polityczne tworzące obrazy przeszłych zdarzeń, będzie ograniczony. M. Zieliński wątpi w powodzenie takiego projektu, pokazując jego możliwe uwikłania, zwłaszcza relacje między władzą i wiedzą. Z kolei tekst Olgi Gerus (*Social memory in digital dimension*) ma charakter teoretyczno-metodologiczny. Autorka wzięła na warsztat współczesne społeczeństwo ukraińskie, a przedstawiona przez nią konceptualizacja pamięci społecznej akcentuje nie tylko więziotwórczą, ale i konfliktogenną (dezintegrującą) funkcję zbiorowych nastawień do przeszłości, także tych, które artykułowane są w przestrzeni wirtualnej. Rozważania teoretyczne osadzają pamięć społeczną w perspektywie socjologii interakcyjnej oraz konstruktywizmu społecznego. Artykuł zawiera jednocześnie konkretne propozycje metodologiczne. W badaniach cyfrowych postaci pamięci społecznej autorka opowiada się za stosowaniem analizy dyskursu, którą traktuje jako „metodę interpretacji i wyjaśnień”. Zastosowanie tej metody analizy pozwala jej wyszczególnić trzy typy dyskursu w obrębie społecznej pamięci współczesnych Ukraińców: „tradycji”, „nostalgii” i „patriotyzmu”. Ostatni artykuł autorstwa Agaty Krzywdzińskiej (*Wizualizacja pamięci na przykładzie rosyjskiej infografiki prasowej*) również traktować można jako swego rodzaju metodologiczną propozycję podejścia do analizy pamięci społecznej. Artykuł ma charakter prasoanawczy. Autorka skupia uwagę na opisie infografik rosyjskich wysokonakładowych gazet, które traktowane są jako swego rodzaju nośnik pamięci społecznej. Zastosowane podejście badawcze obejmuje przede wszystkim analizę typografii konkretnej gazety i kolorystyki w zastosowanej infografice. Pozwala to na sformułowanie wniosków na temat czynników wpływających na kształtowanie pamięci i tożsamości społecznej współczesnych Rosjan, jak również na ukazanie istotnej roli dziennikarstwa wizualnego, które nie było dotychczas szeroko uwzględniane w analizach zagadnienia pamięci społecznej.

Niniejsza publikacja nie mogłaby powstać bez zaangażowania i wsparcia życzliwych pomysłowi osób. Szczególne podziękowania składamy na ręce Pani dr hab. Anny Siwik, Prorektor ds. Studenckich Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie oraz Pana prof. dr. hab. Zdzisława Nogi, Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN Krakowie, bez pomocy których niniejszy tom nigdy nie trafiłby do druku.

Słowa podziękowania kierujemy również do Pana dr. hab. Dariusza Wójcickiego (Wydział Humanistyczny AGH) oraz Pana dr. Wiktora Sawki (Instytut Humanistyki Politechniki Lwowskiej), dzięki którym w naszym tomie zaistniały prace badaczy z Ukrainy.

LITERATURA

- Assmann Jan, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 11-16.
- Esposito Elena, *Sozialen Vergessen*, Verlag, Frankfurt am Main 2002.
- Golka Marian, *Pamięć społeczna i jej implanty*, WN Scholar, Warszawa 2009.
- Halbwachs Maurice, *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. Marcin Król, PWN, Warszawa 1969.
- Kapralska Łucja, Agata Maksymowicz, *Internet jako theatrum śmierci. O przeżywaniu umierania, cmentarzu i żałobie w wirtualnym świecie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2009, nr 3, s. 189-206.
- Kapralska Łucja, Bożena Pactwa (red.), *Agora czy Hyde Park. Internet jako przestrzeń społeczna grup mniejszościowych*, ZW Nomos, Kraków 2010.
- Kapralski Sławomir, *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, WN Scholar, Warszawa 2012.
- Kapralski Sławomir, *Pamięć, przestrzeń tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*, [w:] Sławomir Kapralski (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, WN Scholar, Warszawa 2010.
- Kaźmierska Kaja, *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, ZW Nomos, Kraków 2008.
- Korzeniewski Bartosz, *Medializacja i mediatyzacja pamięci – nośniki pamięci i ich rola w kształtowaniu pamięci przeszłości*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3(53), s. 5-23.
- Kubiak Hieronim, *U progu ery postwestfalskiej. Szkice z teorii narodu*, Universitas, Kraków 2007.

- Kwiatkowski Piotr Tadeusz, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, WN Scholar, Warszawa 2008.
- Malicki Krzysztof, *Wirtualne wspólnoty pamięci. Przeszłość i pamięć zbiorowa w przestrzeni Internetu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2011, nr 22, s. 254-259.
- Nijakowski Lech M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Nowak Jacek, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, ZW Nomos, Kraków 2011.
- Saryusz-Wolska Magdalena, Robert Traba (red.), *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci*, WN Scholar, Warszawa 2014.
- Szacka Barbara, *Czas przeszły, pamięć, mit*, WN Scholar, Warszawa 2006.
- Wilczyński Marcin, *Oddolna digitalizacji i emancypacja historyczna*, [w:] Piotr Ce-liński (red.), *Kultura Cyfrowa: Nowe Media i nowa partycypacja*, Lublin 2014; <http://kulturacyfrowa.org/book01/#/1/Nowe%20Media%20=%20Nowa%20Partycypacja> [dostęp: 1.05.2015].